



Burmistrz Kisielice postanowił zaryzykować. "Wiatraki wreszcie zapłacą, ile należy"

data aktualizacji: 2017.05.12

Gmina Kisielice korzysta z zapisów nowej ustawy, która według niektórych interpretacji pozwala na nałożenie na właścicieli farm wiatrowych wyższych podatków. Burmistrz przyznaje, że jest to ryzykowne podejście, bo jeśli sądy będą rozstrzygać spory na korzyść właścicieli wiatraków, samorząd będzie zmuszony zwrócić nienależnie pobrane środki i to z odsetkami. Zdaniem Rafała Ryszczyka gra jest jednak warta świeczki - chodzi o dodatkowych kilka milionów złotych w gminnej kasie.

Nowe regulacje prawne zawierają m.in. zapisy o sposobie naliczania należnego gminom podatku za farmy wiatrowe. Problem w tym, że interpretacje nowego prawa są bardzo niejednoznaczne. Dotychczas taki podatek naliczano za części budowlane nieruchomości, teraz natomiast pojawiły się sugestie, że podatek powinien być naliczany i płacony od całości budowli. Takie podejście to oczywiście większe wpływy do gminnej kasy.

- W różnych miejscach kraju wóldarze gmin wydali różne interpretacje podatkowe dotyczące wiatraków. Jedni pozostawili podatek na niezmiennym poziomie, inni, w tym Gmina Kisielice, postanowili naliczać podatek od całości wiatraka - skomentował burmistrz Rafał Ryszczyk. - Niebezpieczeństwo znacznie wyższego opodatkowania turbin jest spowodowane tym, że jeśli firmy wygrają sprawy w sądach administracyjnych, to gminy będą zmuszone oddać podatek z odsetkami. Dlatego więc Gmina Kisielice zdecydowała się na tak ryzykowny krok? Powód jest następujący, samorządy, które pozostawią podatek na niezmiennym poziomie, nie będą miały możliwości uzyskania wyższego podatku od całości turbiny za rok 2017, jeśli ugruntuje się orzecznictwo pozytywne dla samorządów. W grę wchodzi kilka milionów złotych. Wspólnie z kancelarią prawną obsługującą urząd robię wszystko, żeby to ryzyko zminimalizować, a jednocześnie wykorzystać tę niepowtarzalną okazję do sięgnięcia po pieniądze, które gminie Kisielice dawno się należą.

Jednocześnie wóldarz nie ukrywa, że w grę wchodzi prawdziwe sądowe batalie z właścicielami farm wiatrowych. Do czasu uzyskania pewności (na podstawie prawomocnych wyroków sądów), że wyższy podatek pobierany jest w sposób prawidłowy, dodatkowe środki w Gminie Kisielice nie są wydatkowane i trafiają do swoistej "świnki skarbonki".

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44274-burmistrz-kisielice-postanowil-zaryzykowac-wiatraki-wreszcie-zaplaca-ile-nalezy>